

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł 25 gr. Cena poleynicza numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6136. Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 25 - Telefon nr. 50

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Czestochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie wraca.

**CENY OGŁOSZENI:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadstawki 10 gr. za tekstem 30 gr. Drobnic ogłoszenia dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zapowiedziowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## SPRAWA RYNKU WEWNĘTRZNEGO

Czy i jak możemy zastąpić surowce zagraniczne krajowymi?

Ostatnie posunięcia w polityce gospodarczej świadczą o tym, że państwa dążą do coraz większego zmniejszenia przywozu z zagranicy, wskutek czego kurczy się wymiana międzynarodowa towarów. W tych warunkach należy zwrócić większą uwagę na rynek wewnętrzny i ograniczyć przywóz nawet tych artykułów, których produkcja zagranicą wypada taniej. Ta linja postępowania musi być również zachowana w zakresie surowców. Surowce, które są sprowadzane z zagranicy w celu przerobu na artykuły, zbywane następnie na rynku wewnętrznym, a które mogą być produkowane w kraju, powinny być zastąpione surowcami pochodzenia krajowego. Przemawiają za tym następujące względy: kurczenie się wywozu wymaga ograniczeń w celu zachowania równowagi bilansu handlowego również po stronie przywozu. Utrzymanie dotychczasowego poziomu wzgl. ożywienie produkcji surowców w kraju zwiększy siłę nabywczą producentów surowców i pozwoli na utrzymanie pewnego stanu konsumcji artykułów przemysłowych na rynku wewnętrznym, co ze względów gospodarczych i społecznych przedstawia pierwszorzędne znaczenie.

Powyższa zasada nie może mieć zastosowania do tych surowców, które są przetwarzane na artykuły, zbywane na rynkach zagranicznych. W tym wypadku wszelkie ograniczenia nie są wskazane i nie posiadają uzasadnienia gospodarczego. Oparcie przemysłu na krajowej podstawie surowcowej leży we wspólnym interesie sfer przemysłowych, rolniczych oraz robotniczych. W dobie bowiem kryzysu rolniczego, rozszerzenie w pewnym stopniu pojemności rynku wewnętrznego dla produkcji rolniczej będzie stanowiło swego rodzaju rekompensatę utraty zbytu zagranicą. Z drugiej strony przemysł, używający do przerobu w swej produkcji surowców pochodzenia krajowego, zapewnia sobie w ten sposób utrzymanie konsumcji krajowej własnych artykułów, a nawet zyskuje perspektywę, iż konsumpcja ta zrekompensuje straty na rynkach zagranicznych.

Nie wymaga uzasadnień interes państwowy oraz interes sfer robotniczych, jak leży w oparciu produkcji przemysłowej na krajowej podstawie surowcowej, a wskutek tego na utrzymaniu pewnego ożywienia gospodarczego, stanu zatrudnienia, oraz dochodu społecznego, niezależnie w pewnym stopniu od wahań konjunktury międzynarodowej. W tym celu należy zastosować ustawy przymusu używania w produkcji przemysłowej surowców pochodzenia krajowego, co wyraża się w ustaleniu obowiązku używania surowców rodzimych w pewnym stosunku procentowym do zużywanych wogóle w danym przedsiębiorstwie przemysłowym surowców.

Ustawy przymusu używania w produkcji przemysł. surowców, pochodzenia krajowego zyskał szerokie rozpowszechnienie zagranicą. Rozpowszechnienie to zawdzięcza swej elastyczności, jako narzędzie w rękach polityki gospodarczej państwa. Ustawy przymusu pozwala na stopniowe dostosowanie wspomnianej stawki procentowej do rozwoju produkcji surowców; punkt wyjścia może stanowić nisko obliczona stawka procentowa, która następnie w miarę rozwoju krajowej produkcji surowców może być podwyższana. Ta forma protekcjonizmu posiada tę wyższość nad protekcjonizmem celnym, iż nie wywołuje podrożeń produktów gotowych o stawkę celną, a przeto nie stanowi

obciążenia dla konsumenta krajowego.

Przymus ustawy używania surowców pochodzenia krajowego w produkcji przemysłowej, jest znany w Niemczech w zakresie tłuszczów zwierzęcych, chmielu, pszenicy oraz mąki kartoflanej, we Francji w zakresie cykorii oraz pszenicy, we Włoszech w zakresie uboju zwierząt rzeźnych oraz pszenicy; w wielu innych krajach — w zakresie różnych zbóż, a w szczególności pszenicy.

Istnieje wiele względów, które przemawiają za tem, aby przymus używania surowców pochodzenia wprowadzić w Polsce. Polska importuje wiele surowców, których produkcja może być z powodzeniem rozwinięta w Polsce, a których przywóz w obecnych warunkach gospodarczych nie da się uzasadnić. Wymienimy tu parę surowców, które figurują po stronie biernej bilansu handlowego, a które

mogą być włącznie są (lub surowce zastępcze) produkowane w kraju. Polska sprowadza znaczne ilości chmielu, posiadając produkcję tego surowca w rozmiarach, zdolnych do zaspokojenia potrzeb krajowych. Posiadając pierwszorzędny jęczmień browarowy, sprowadzaliśmy znaczne ilości słoju z zagranicy. Posiadając rozwiniętą hodowlę trzody oraz bydła w kraju, sprowadzaliśmy skóry oraz tłuszcze roślinne z zagranicy. Mając rozwinięty przemysł mleczarski, importujemy kazeinę. Istnieje możliwość rozszerzenia hodowli owiec w Polsce, a przeto do ograniczenia przywozu wełny z zagranicy.

Powyższe przykłady zostały rzucone luzno, bez bliższego zbadania możliwości zastosowania ustawowego przymusu w zakresie wspomnianych surowców. Należy zaznaczyć, iż w każdym poszczególnym wypadku będą musiały być rozważone we wszechstronnie wszelkie względy, przemawiające za i przeciw zastosowaniu ustawowego przymusu.

E. H.



B. cesarz chiński prezydentem Mandżurji. Na zdjęciu naszym widzimy b. cesarza Chin Pu-Yi, obwołanego przed kilku dniami nazczelnikiem nowej republiki mandżurskiej, pozostającej pod protektoratem Japonii.

## Położenie gospodarcze w ubiegłym miesiącu

Biuletyn Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa. — Bank Gospodarstwa Krajowego w swym ostatnim biuletynie oświetla położenie gospodarcze Polski w lutym b. r. jak następuje:

W lutym wystąpiło w Polsce sezonowe odprężenie na rynku pieniężnym i kapitałowym, czego objawem był przrost wkładów, zwiększony popyt na papiery lokacyjne, oraz mniejszy nacisk na instytucje kredytowe.

Tendencja do rozszerzenia akcji kredytowej dotychczas nie przejawiała się, czego głównym powodem jest okoliczność, że najzdrowszy rodzaj kredytu, jakim jest dyskont weksli handlowych, nie może się rozwinąć ze względu na słabą podaż odpowiedniego materiału dyskontowego. — Brak dobrych weksli kupieckich w obiegu jest wynikiem małych obrotów handlowych i stałego ograniczania sprzedaży na kredyt w handlu.

Niemniej dodatnie skutki wzrostu wkładów zaznaczyły się o tyle, że banki z jednej strony mogły w skromniejszej mierze wyzyskiwać rezydentów, odcinając w ten sposób Bank Polski, z drugiej zaś mogli bardziej liberalnie traktować żądania klientów przy spłacie dotychczasowych zobowiązań kredytowych.

Ogólne rozmiary wytwórczości przemysłowej doznały ograniczenia głównie wskutek spadku zatrudnienia górnictwa węglowego. Zbyt węgla obniżył się bowiem dość silnie, zwłaszcza eksport wykazał poważne zmniejszenie.

Silny w poprzednich miesiącach spadek wytwórczości hutnictwa żelaznego

został w lutym zahamowany, gdyż w porównaniu ze styczniem ograniczeniu uległa tylko produkcja wysokich pieców, wytwórczość stalowni i walcowni zaś wzrosła.

Zatrudnienie przemysłu włókienniczego nieco się poprawiło w związku z wyrobem artykułów na sezon letni. Ze względu jednak na niski stan obrotów wytwórczość była znacznie mniejsza niż przed rokiem.

Ogólne położenie przemysłu metalowomaszynowego nie wykazało poprawy, w trudnej sytuacji znajdują się zwłaszcza fabryki maszyn rolniczych.

Eksport materiałów i wyrobów drzewnych nieco się zwiększył, stan zatrudnienia przemysłu drzewnego wykazuje jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem silniejszy spadek.

W dziale przemysłu chemicznego zbyt nawozów sztucznych nieznacznie się poprawił, w związku z ożywionym sezonem sprzedaży; położenie innych gałęzi tego przemysłu nie wykazało większych zmian.

Podobnie w pozostałych działach przemysłu przetwórczego wytwórczość i obroty utrzymały się na niskim poziomie z poprzednich miesięcy.

## Jak żyje Marsz. Piłsudski w Egipcie.

Jak donosi prasa rządowa, Marszałek zamieszkał w stacji klimatyczno-leczniczej Heluan, niedaleko Kairu. Siedziba jego, to uroczą willa, a raczej pałacyk,



Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Egipcie.

Na zdjęciu naszym widzimy Marszałka Piłsudskiego opuszczającego pałac królewski po śniadaniu, wydanym na jego cześć przez króla Fauda I-go Obok p. Marszałka widzimy wielkiego szambelana królewskiego Zulfikara Paszę (w ciemnym płaszczu) i sekretarza poselstwa R. P. w Kairze p. Maliniego i kpt. Lepeckiego.

należący ongi do egipskiego bogacza i dostojnika Szauki paszy, a który dostał się w ręce Polaka, p. Bohdana Richtera i no si obecnie nazwę „Jola”.

P. Richter tak opisuje na szpaltach jednego z dzienników warszawskich piękny ogród tej willi:

„Jak na pustynny Heluan, do którego ziemię urodzajną trzeba przywozić w wielbiłdach z doliny Nilu, ma „Jola” wyjątkowo duży ogród z pergolami i tak ulubionymi przez Arabów sztucznymi grun-tami (cieplarniami). Ozdobą ogrodu są li-cze i rzadkie nawet w Egipcie palmy ze wszystkich zwrotnikowych krajów świata i dwa ogrodki kaktusowe z dziwacznymi powyginanymi słupami, kandelabrami, ku-lami.

W tej chwili kwitnie w ogrodzie Marszałka wszystko: nasze poczciwe bratki i bougainvillea, lewkonje i oleandry, cyne-rarie i petunie, gwoździki, floksy i narcy-ze. Co do zapachu, panuje obecnie bez-konkurencyjnie groszek pachnący, do-chodzący dwumetrowej wysokości”.

Ulubionem miejscem pobytu Marszałka jest północno-zachodnia weranda, na której korzysta on z czystego, przesyco-nego ozonem i słońcem powietrza pustyn-nego.

Marszałek przebywa w towarzystwie swego przybocznego lekarza dra Woy-czyńskiego, oraz kpt. Lepeckiego. „Menu” jego posiłków jest prawdziwie pol-skie. Wypija też „polską” herbatę, przy-wiezioną z Warszawy, zagryza pol-skimi sucharkami, pali nasze monopolo-we „marszałki”. Raz po raz w trakcie po-siłków rozbrzmiewa optymistyczny śmiech Marszałka... Czuje się wiodoczenie doskonale w tem nowem otoczeniu.

## Stanowisko Jugosławii

pokrywa się całkowicie z naszymi dążeniami.

Białogród. — W wygłoszonej w senacie expose minister Marinowicz poruszył m. in. sprawę gospodarczego zbliżenia kra-jów naddunajskich. zaznaczając, iż nie-słuszne jest twierdzenie, jakoby oecny kryzys powszechny miał swe źródło w roz-biciu się spoiściści gospodarczej byłej mo-narchji Austro-Węgierskiej, gdyż wszyst-kie narody, które znajdowały się w ram-ach tej monarchji dobrze wiedzą, że nie-odgrywała ona nigdy wielkiej roli w dzie-dzinie gospodarczej.

Zkolei minister oznajmił, że projekt francuski nie został jeszcze zakomunikowa-ny rządowi jugosławijskiemu. Fran-

cja bowiem uważa za konieczne, aby Anglija, Włochy i Niemcy uprzednio uzgodniły z nią swe stanowiska w sprawach zadaniowych. To jeszcze nie nastąpiło, to też minister korzysta ze sposobności, aby zaznaczyć, że francuski punkt widzenia w tej sprawie jest całkowicie uzasadniony. Minister wspominał dalej o próbach w kierunku zrealizowania porozumienia zakrojonego na bardzo szeroką skalę, niemal powszechnego. Minister pomagał usilnie Briandowi w tych dążeniach zwracając jednak już wtedy uwagę, że nie wierzy w możliwość natychmiastowego urzeczywistnienia tego rodzaju porozumienia, które powinno być poprzedzone porozumieniami regionalnymi o węższym zakresie, pod warunkiem, że byłoby one wolne od wszelkich ubocznych myśli politycznych. Sprawa ta jest bardzo skomplikowana, gdyż zawsze gdy wchodzi w grę zagadnienie porozumienia państw naddunajskich każdy wynajduje specjalne powody do czynienia zastrzeżeń. Nie może więc być mowy o federacji państw naddunajskich. Nigdy nie mogło i nie może dojść do oddzielnego układu pomiędzy 5 krajami naddunajskimi. Osiągnięcie tego celu jest absolutnie niemożliwe. Porozumienie powinno przedewszystkiem również obejmować na tych samych zasadach i inne państwa, z którym mamy wspólne interesy. Jeżeli to porozumienie ograniczy się obecnie do 5 państw naddunajskich to nie stworzy to ułatwienia i wyjścia. Nikt bowiem nie może sądzić, że pięć tych państw może utworzyć ententę samowystarczalną i zamknąć sobie drogi na inne rynki. Wszystkimi zainteresowanym w tej sprawie udzieliłszy zapewnienia, że nie będziemy bynajmniej zniechęcać lub poświęcać dawnych stosunków handlowych.

W końcu minister zaznacza, że w odpowiedzi na podjętą przez rząd francuski akcję sondowania opinii rząd jugosłowiański oświadczył m. in. że gotów jest z całą szczerością i lojalnością podjąć próbę odpowiedzi i uczynić wszystko aby porozumienie doszło do skutku. Tego rodzaju odpowiedź jest zgodna z caokształtem polityki zagranicznej Jugosławii. Jesteśmy zwolennikami współpracy międzynarodowej i pragniemy wziąć udział we wszystkich, usiłowaniach, mogących przyczynić się do zaprowadzenia większego ładu w świecie.

## TELEGRAMY

### VENIZELOS POZOSTAJE U WŁADZY.

Ateny. — Ponieważ wysiłki, zmierzające do utworzenia rządu jedności narodowej spełzły na niczem, Venizelos pozostaje nadal u władzy. Prace parlamentu wznowione będą w dniu dzisiejszym. Prasa podaje, że Grecja spłaci procenty od swych pożyczek zagranicznych, przypadające na dzień 1-szy kwietnia.

### SYTUACJA W IRLANDJI.

Dublin. — W tutejszych kołach politycznych panuje stan wielkiego podniecenia w związku z ostatnimi wypadkami. Szeroko omawiana jest możliwość propozycji ze strony Wielkiej Brytanji zwolnienia konferencji z Wolnem Państwem, w celu wyczerpującego omówienia wyników ostatnio zagadnień. W kołach rządowych panuje przeświadczenie, że stanowisko południowej Afryki i innych dominijów brytyjskich stanie na przeszkodzie rządowi Wielkiej Brytanji w wypadku, gdyby ten ostatni zamierzał uchylić się od powyższych zgodnie ze statutem westminsterskim zobowiązań i nie dopuścić do zmian konstytucji Wolnego Państwa, podjętych w myśl życzeń większości narodu irlandzkiego.

### ROZŁAM W II MIĘDZYNARODÓWCE.

Amsterdam. — W Hadze zakończył wczoraj obrady wszechholenderski kongres partii socjalistycznej. Na ostatnim posiedzeniu rozegrała się gwałtowna walka pomiędzy umiarkowaną większością, a lewicą. Spór zakończył się rozłamem. Lewicowcy postanowili utworzyć własne stronnictwo.

Na czele nowej organizacji, noszącej nazwę niezależnej partii socjalistycznej stanęli: Stenhuis, Fimcoe oraz wydawca dzienników socjalistycznych, Schmidt. Rozłam socjalistycznej partii w Holandji zapowiada duże zmiany w ugrupowaniu sił II międzynarodówki.

# Niemcy w obliczu ruiny finansowej

## Groźba ogłoszenia moratorium i dewaluacji.

Berlin. — Z powodu politycznego pookoju świątecznego, który trwać ma jeszcze przez cały tydzień, to znaczy do 4-go kwietnia, mimo zbliżającego się terminu wyboru prezydenta Rzeszy, panuje w życiu politycznym Niemiec widoczny zastój. Kanclerz Brüning powraca do Berlina w środę bieżącego tygodnia, mimo to w dotychczasowych resortach ministerjalnych wręcz gorączkowa praca i przygotowania ministrów do posiedzenia gabinetu Rzeszy, które odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia i na którym zapasą mają ważne decyzje dotyczące sytuacji finansowej państwa, która przedstawia się niemal rozpaczkliwie.

Takło wzgląd na nadchodzące wybory prezydenta Rzeszy powstrzymuje dzienniki rządowe od ujawnienia całej prawdy. Coraz bardziej zwiększający się deficyt w budżecie państwa i świecące pustkami kasy, w połączeniu z ustawicznym odpytywaniem gotówki z kas oszczędnościowych, stawiają rząd Rzeszy przed koniecznością ważnych decyzji.

Fatalna sytuacja finansowa i gospodarcza Niemiec przedstawiona została niedawno przez kanclerza Brüninga ambasadorowi amerykańskiemu Sacketowi, który natychmiast potem podjął swoją podróż do Paryża, mającą na celu w pierwszej linii uzyskanie pomocy finansowej dla Niemiec, co bez udziału Francji jest wykluczone.

Ze strony niemieckiej dano wyraźnie do zrozumienia, iż Niemcy będą zmuszone ogłosić moratorium dla swoich długów zagranicznych, czego domagają się także wpływowe koła niemieckiego przemysłu.

### STRATY CHINSKIE.

Moskwa. — Według prowizorycznych obliczeń rządu chińskiego, straty wojska chińskiego w czasie wojny chińsko-japońskiej do 21 bm. są następujące:

Zginęło 28.550 żołnierzy, rany odniosło 48.480 osób, zaginęło bez wieści — 37.975 osób. W samym Szanghaju obliczono straty na 6.100 osób, rannych 2.400 oraz zaginionych 10.140 osób.

Straty materialne tego miasta obliczają na 300 milj. dolarów. Bez dachu nad głową pozostaje 16.000 rodzin.

### WALKA Z RELIGIĄ W HISPANJI.

Paryż. — Jak donoszą z Madrytu, do szło w m. Castro w prowincji Cordoba, do starć pomiędzy policją a ludnością katolicką, która wbrew zakazowi policyjnemu urządziła uroczystą procesję wielkanocną. — Cały szereg wiernych, wśród nich miejscowego proboszcza aresztowano. W pewnej miejscowości w pobliżu Burgos, radykalnie lewicowi porzobili w kaplicy wszystkie krucyfiksy i podpalili następnie kaplicę, która całkowicie spłonęła.

### ZNIZKA DOLARA W NOWYM YORKU.

Nowy Jork. — Na giełdzie nowojorskiej spadł obecnie kurs dolara z powodu wrogiego kapitałowi stanowiska opozycji na kongresie, natomiast funt angielski poszedł o 3 centy w górę. Najważniejsze papiery spekulacyjne na giełdzie nowojorskiej spadły w cenie.

Waszyngton. — Na kongresie amerykańskim rozpoczęła się już obecnie walka o podwyżkę podatków, celem pokrycia deficytu, wynoszącego obecnie 2 miljardy dolarów. Zabiegi podatkowe rządu spotkały się z kategorię odmową opozycji, będącej zdania, że ciężar ten powinien spaść wyłącznie na milionerów amerykańskich.

W tej walce przeciwopodatkowej stworzony został zwarty front, złożony z posłów demokratycznych okręgów przemysłowych i agrarnych, którzy wespół z posłami republikańskimi wydali hasło opodatkowania bogaczy amerykańskich.

### INCYDENT WŁOSKO-ANGIELSKI.

Londyn. — „Malta Chronicle” donosi, że podczas wizyty włoskiego podsekretarza stanu, Giunty, doszło do zmiennego incydentu. W chwili odejścia swego statku, Giunta zawołał głośno: „Jesteśmy we Włoszech na szlaku, prowadzącym do naszego imperium afrykańskiego. Musimy nauczyć Anglików co oznacza faszyzm.” Konsul włoski usiłował kilkakrotnie przerwać okrzyki podsekretarza stanu, jednakże bezskutecznie.

W pierwszej linii, moratorium takie dotknęłoby finansistów amerykańskich i odbiłoby się niewątpliwie katastrofalnie na sytuacji giełdowej w Ameryce. To było przyczyną natychmiastowej podróży p. Sacketta do Paryża.

Wynik dotychczasowych rozmów p. Sacketta w Paryżu przedstawia się bardzo nieprzebieśnie. Francuskie koła polityczne nadal reprezentują tezę, iż Niemcy winny najpierw zaprzestać ofensywy rewizjonistycznej, a potem może nastąpić powrót zaufania i ewentualna poprawa finansowa dla Niemiec. W każdym razie przed wyborami do sejmiku pruskiego, które ujawnia właściwe nastroje polityczne Niemiec i przed wyborami we Francji, które odbędą się w kilka dni później nie może być mowy o jakichkolwiek ważniejszych decyzjach.

Wobec tego już w bieżącym tygodniu na posiedzeniu gabinetu Rzeszy mają być omawiane radykalne środki zaradcze w związku z kryzysem finansowym. Przyjemnie wzięty będzie pod rozwagę memoriał prezesa Zw. przemysłowców niemieckich p. Kruppa v. Bohlen, przedstawiający postulaty przemysłu i domagający się pewnych bardzo niebezpiecznych zarządzeń w dziedzinie walutowej, jakich żądają przemysłowcy ci ze względów eksportowych wobec niskiego stanu funta i franka.

Można powiedzieć, iż w najbliższych dniach Niemcy będą zmuszone zdecydować, czy pozostać przy standarcie złota, czy iść na inflację. Drugim pytaniem będzie czy ogłosić lub nie swoją niewypłacalność na zewnątrz.

Konsul wyjechał do Rzymu, celem poinformowania swego rządu o incydencie. **DYMISJA WSZYSTKICH PROFESORÓW UNIwersYTETU W BELGRADZIE.**

Białogród. — Na posiedzeniu kolegium profesorów uniwersytetu belgradzkiego powzięta została rezolucja protestująca przeciwko naruszeniu autonomii uniwersyteckiej przez wydanie ustawy, na mocy której 10 procent profesorów ma zostać zredukowanych.

Senat uniwersytecki przedłożył nadto dymisję wszystkich profesorów, uchwaloną 35 głosami przeciw 17.

### DZUMA W ARGENTYNYE.

Buenos Aires. — Pomimo jaknajdalej idących środków ostrożności, zastosowanych przez władze sanitarne, wydarzyło się w ostatnich czasach w prowincji Cordoba kilka wypadków dżumy gruźlicowej, które zaalarmowały ludność. Szpitale domy prywatne, w których pielęgnowano chorych na dżumę, zostały z polecenia władz zamknięte.

## O szkoły polskie w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. — Przeciwno zamiarowi rządu czechosłowackiego upaństwowienia szkół polskich w Rychwałdzie Niem. Lutyni i Porebie prowadzi czechka narodowa demokracja wyżęoną agitację. Po ostrej kampanii prasowej zorganizowali nacjonalisci czeszy wiec protestacyjny w Rychwałdzie, na którym apelowano do rządu praskiego, by nie prowokował ludności czeskiej faworyzowaniem Polaków.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że w r. 1900 liczył 4458 Polaków a 11 Czechów, posiadają zaś Czesi szkoły wydziałową i trzy szkoły ludowe, Polacy natomiast szkołę prywatną, do której uczęszcza 97 dzieci; według ustaw czes. wystarcza 40 dzieci, by szkoła była upaństwowiona.

Ludność polską ze zdziwieniem patrzy na tę nową zawziętą nagonkę antypolską, tembardziej, że po ostatnim tournée sokółów czeskich po Polsce, w którym brali udział wybitni działacze czeskiej narod. demokracji, mogła się spodziewać, że stronnictwo to zagołdzi swój ostry kurs antypolski.

### DZIKIE ZAJŚCIA W FRANKFURCIE.

Berlin. — Ratusz w Frankfurcie nad Menem był wczoraj widownią dzikich awantur i bijatyk. Z powodu obraźliwych wyrazów, rzucanych pod adresem mówców, został wykluczony z posiedzenia prezes frakcji



komunistycznej Lang. Przeciwno temu burliwie protestowali komuniści Aschenbrenner i Vorndran, aż wreszcie przewodniczący zmuszony był obu wywalić z sali.

Wówczas Aschenbrenner chwycił suknię i kałamaz, rzucił ją w przewodniczącego, którego krwawiącego musiano z sali wyprowadzić. Tymczasem na sali powstał nieopisany tumult. Radni poszczególnych wrogich frakcji rzucili się na siebie z pięściami.

### AWANTURZE POŁOŻYŁA KRES POLICJA.

### 115 LIST WYBORCZYCH W ESTONJI.

Tallin. — Zakończono zostało przyjmowanie list wyborczych, których złożono 115. Do wyborów stało 9 partii politycznych. Największą ilość list złożyło centrum narodowe (22). Na wszystkich listach figurują jako kandydatki kobiety, a w Tallinie złożona została przez socjalistów lista, zawierająca wyłącznie nazwiska kobiety.

### ODPOWIEDZ RUMUNSKA NA PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Paryż. — Poseł francuski w Bukareszcie odbył po powrocie z Paryża konferencję z ministrem spraw zagranicznych ks. Ghiką. Przedmiotem rozmowy była kwestja współpracy krajów naddunajskich. Według dzienników, w gabinecie bukarzeszteńskim zaznaczyła się pewna różnica poglądów w kwestji odpowiedzi rumuńskiej na propozycje niemieckie, dotyczące natychmiastowego wprowadzenia w życie niemiecko-rumuńskiej konwencji handlowej. Rząd rumuński waha się z udzieleniem odpowiedzi Niemcom, uznając z jednej strony korzyści, wypływające z konwencji handlowej z Niemcami, z drugiej zaś strony nie chciałby przeszkodzić w zrealizowaniu projektu federacji naddunajskiej, która dla Rumunii może mieć pomyślne widoki. W kołach politycznych zapewniają, że gabinet rumuński skłonny byłby wprowadzić prowizorycznie w życie układ handlowy niemiecko-rumuński, o ile rząd Rzeszy zgodzi się na umieszczenie klauzuli o jednoczesnym wypowiedzeniu układu.

### UPROWADZENIE TRZECH RADNYCH MIEJSKICH.

Wiedeń. — Z Sofji donoszą o wprowadzeniu 3-ech radnych miasta Newokop w góry. 15 uzbrojonych członków organizacji macedońskiej zatrzymało samochód, którym dygnitarze miejscowi powracali z Sofji i pod groźbą rewolwerów kazalo wysiąść, następnie zaś wprowadzili radnych w nieznanym kierunku. Urowadzenie radnych na podkład polityczny, gdyż w ten niezwykły sposób organizacja macedońska chciała zaprotestować przeciwko odbytyemu niedawno w tym okręgu wyborom, podczas których zwyciężyła partja demokratyczna. Postawie stronnictwa macedońskiego zgłosili przed dwoma tygodniami protest przeciwko wyborom w Sofji, czego jednak ministerstwo spraw wewnętrznych nie uwzględniło. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że organizacja macedońska chce wyrzucić presję na rząd i spowodować anulowanie wyborów i odwołanie miejscowego prefekta.

### SAMOLOTY METALOWE.

Lyon. — Donoszą z Le Bourget, że ostatnie próby komunikacji lotniczej Europy środkowej z Paryżem na aparatach, całkowicie wykonanych z metalu, dały doskonałe wyniki, osiągnięto bowiem ostatnio połączenie Pragi z Paryżem w ciągu 4 godz. 42 min., co stanowi przeciętną 199 km. na godzinę

### ZATRZYMANE OKRETY RYBACKIE.

Ryga. — Władze sowieckie zatrzymały na Białem morzu 10 norweskich statków rybackich, które pod naporem wielkich mas lodowych posunęły się do brzegu sowieckiego. Oprócz statków norweskich, władze sowieckie zatrzymały kilka stat-

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”**

Dziś i dni następnych.  
NAJLEPSZY TEATROWCZY FILM POLSKI

**LEGJON ULICY**

Dramat z życia ulicy warszawskiej w 12 aktach.  
W rolach głównych: Zośka Witecka, Marja Korka, H. Sajówna, Jan Kobusz, Stefan Rogulski, Tadeo Fijewski i „Legjon Ulicy”.  
Dla młodzieży dozwolone. Na 15 osiem godzin par tarowa tylko 70 gr. Na następną osiem tylko 12. Szczegóły w afiszach.

ków niemieckich i angielskich. Rząd norweski przedsięwziął kroki dyplomatyczne w Moskwie celem uwolnienia statków rybackich. Marynarka norweska wysłała okręt inspekcyjny celem okazania pomocy uwięzionym w łodziach w wybrzeża sowieckiego statkom norweskim.

**TRAGICZNY WYPADEK LOTNICZY.**

Paryż. — W miejscowości Bourg La Reine, położonej niedaleko Paryża, wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek lotniczy. Samolot, na którym odbywał lot podoficer rezerwy Banadot, stracił nagle szybkość, zachwiał się i spadł, roztrzaskując się o mur. Z pod szczerbów samolotu wydobyto nieszczęśliwego pilota ze zdruzgotaną lewą nogą i do połowy odciętą prawą. Przewieziony do szpitala lotnik był poddany niezwłocznie amputacji obu nóg.

**KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA W MONTE CARLO.**

Monte Carlo. — W jednym z hoteli tujszych rozegrała się nocy ubiegłej krwa wa tragedia, której szczegóły otoczona są narazie tajemnicą. 31-letnia Finlandka, p. Martenson, urodzona w Helsinkiach, żona attaché wojskowego poselstwa fińskiego w Paryżu, oraz 30-letni ksiądz turecki Salih, z zawodu inżynier, postanowili umrzeć śmiercią samobójczą, nie mając widoków na dalsze współżycie. P. Martenson już nie żyje, ksiądz turecki walczy w szpitalu ze śmiercią.

**REORGANIZACJA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.**

Warszawa. — W związku z planami reorganizacji państwowego monopolu spirytusowego projektowane jest powołanie na stanowisko doradcy do spraw technicznych przy dyrekcji monopolu znanego chemika prof. inż. Walentego Dominika, wykładającego obecnie w Szkole głównej gospodarstwa wiejskiego. Prof. Dominik opracować ma plan całkowitej reorganizacji technicznej monopolu spirytusowego w kierunku zwiększenia spożycia spirytusu dla celów przemysłowo-technicznych.

**TAJEMNICZY BALON OPADŁ NA WILEŃSZCZYNIE.**

Wilno. — Na polach koło wsi Osowo gminy bielickiej znaleziono balon kulisty z czerwonego papieru pergaminowego z jakimiś tajemniczymi napisami. Balon ma około 2 metrów średnicy. Zachodzi podejrzenie, że jest to sowiecki balon dla celów szpiegowskich.

**500 KG. SACHARYNY ZGINEŁO Z WILEŃSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.**

Wilno. — Wielkie poruszenie wywołała wśród władz skarbowych wiadomość o zaginięciu przeszło 500 kg. sacharyny ze składów wileńskiej Izby skarbowej. Sacharyna ta została odebrana przemysłowemu i zdeponowana w wydziale akcyz i monopolów państwowych. Władze zarządziły dochodzenia.

**2. GODZINNA WALKA Z KOMUNISTAMI NA GRANICY NIEMIECKIEJ.**

Katowice. — Dnia 25 marca pod Nową Wsią (pow. rybnicki) dwaj strażnicy śląskiej straży granicznej zauważyli czterech podejrzanych osobników, niósących duże paczki. Na wezwanie strażników osobnicy ci rozbiegli się i zrobili z paczek formalne barykady, rozpoczęli z odległości kilkudziesięciu metrów ostrzeliwanie strażników z karabinów i pistoletów. Strażnicy graniczni zajęli pozycje obronna i leżąc w otwartym polu, zaczęli odpowiadać strzałami karabinowymi.

Wywiązała się formalna walka, która trwała przeszło 2 godziny. Wreszcie po przemianiu jednego z przemytników, strażnicy zmusili napastników do kolejnego poddawania się. Przy przemytnikach, którzy okazali się kurjerami komunistycznymi, znaleziono 2 karabiny niemieckie

z nabojami, a wśród nich parę dum-dum, oraz dwa pistolety niemieckie. W paczkach znajdowało się 3 centyury ulotek komunistycznych. Jedna z tych paczek, która stanowiła zasłonę dla przemytników, była kilkakrotnie przestrzelona. Zatrzymani w czasie przesłuchiwania podawali coraz to inne nazwiska, ustalono jednak, że są to A. Bytomski, A. Gaćka, W. Sanetra i Jan Sanetra. Wszyscy pochodzą z Markovic ze Śląska niemieckiego. Dalsze energiczne dochodzenie jest w toku.

**ZNOWU SAMOBÓJSTWO W HOTELU SEJMOWYM.**

Warszawa. — Ubiegłej nocy żona zastępcy komendanta straży marszałkowskiej, Magdziarowa, popełniła w hotelu sejmowym zamach samobójczy z nieznaną bliżej przyczyną. Przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

**Nadużycia stemplowe**

pełnione przez aplikanta adwokackiego.

Brody. — W dniu wczorajszym tutajśca policja wykryła wielką aferę stemplową, której nici ciągną się ze Lwowa, obejmując szereg miast prowincjonalnych Małopolski Wschodniej.

Już od dłuższego czasu kursowały w Brodach używane znaczki stemplowe, które były wyzyszczone metodą chemiczną. W dniu wczorajszym policja brodzka po długich obserwacjach i energicznych dochodzeniach wykryła producenta tych stempli w osobie 35-letniego A. Guldego, „Ukraińca”, aplikanta adwokackiego, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 14. Gulde sprowadzał stemple przez siebie spreparowane ze Lwowa do Brodów, oraz do innych miejscowości, gdzie się ich pozbywał. Jako aplikant adwokacki miał on dostęp do aktów sądowych, co ułatwilo mu w znacznym stopniu zaopatrzenie się w odpowiednią ilość używanych znaczków stemplowych. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono większą ilość chemii, cznie wyzyszczonych stempli.

Na telefoniczne polecenie policji brodzkiej funkcjonariusze wydziału śledczego we Lwowie przeprowadzili rewizję rów-

nież w mieszkaniu Guldego we Lwowie, gdzie również znaleziono pokazną ilość wyzyszczonych znaczków stemplowych. Guldego aresztowano.

Policja przeprowadza w dalszym ciągu energiczne dochodzenia, celem wykrycia odbiorców i odsprzedawców fałszywych stempli. W wyniku dotychczasowych dochodzeń ustalono, iż na skutek fałszerzkiej manipulacji Guldego — skarb państwa poniósł straty kilkudziesięciu tysięcy złotych.

**MORD PRZED KANCELARIĄ NOTARJUSZA W ZGIERZU.**

Łódź. — Wczoraj wieczór policja powiatowa została zaalarmowana tajemniczą zbrodnią, dokonaną w Zgierzu. Jak się okazuje, do Zgierza przybył niejaki Mackiewicz, który udał się do notariusza Kuleszy. W chwili, kiedy opuszczał kancelarię i znajdował się w klatce schodowej, padł strzał rewolwerowy. Mackiewicz padł trupem na miejscu. Policja, oraz władze sądowo-śledcze wdrożyły natychmiast energiczne dochodzenia. Na razie brak jednak dalszych wszelkich szczegółów. Nie zdołano również stwierdzić z czyjej ręki padł śmiertelny strzał. Mackiewicz przybył podobno do Zgierza, celem sporządzenia u rejenta aktu kupna domu. Jest zatem prawdopodobne, że zbrodnia ma tło rabunkowe, z równym jednak powodzeniem mogła ona być aktem zemsty osobistej. Tajemnicza zbrodnia wywołała na terenie Zgierza zrozumiałe wrażenie.

W związku z tajemniczym zabójstwem którego dokonano na schodach domu, w którym mieści się kancelaria rejenta Kuleszy, krąży również inna wersja na temat motywów morderstwa. Według tej wersji zastrzelony Mackiewicz miał rzekomo mieć na swem sumieniu cały szereg afer oszukańczych. Ofiarom swym oświadczał on, że wygrał 40.000 dol. i zyskując zaufanie, wciągał naiwnych do ryzykownych interesów. Wciąż dokonywał najrozmaitszych aktów notarialnych, dotyczących sprzedaży i kupna nieruchomości. Istnieje zatem podejrzenie według tej wersji, że Mackiewicz zastrzelony został przez jedną z ofiar.

**DŹWIĘKOWE KINO „GRAND”**

Dziś i dni następnych

**BEZIMIENNI BOHATEROWIE**

w wykonaniu polskich gwiazd:

Marji Bogdy, Adama Brodzisza, Eug. Bodo, Zuli Pogorzelskiej, W. Biegalskiego, St. Jaracza, Cz. Skoniecznego i innych oraz CHÓR WARSZA.

NAD PROGRAMI DODATKI DŹWIĘKOWE.

Ceny miejsc od 70 groszy, łóże 1.20 i 1.50. — Szczegóły w afiszach.

**KRONIKA**

Dziś — Balbiny p.  
Jutro — Hugona  
Wschód słońca o godzinie 5.23  
Zachód „ ” 18.14  
Kalendarzyk historyczny:  
Przymierze Jana III z Austrią  
przeciw Turkom w 1683 roku

— Zjazd nauczycieli szkół powszechnych. W dniach 2 i 3 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie siódmy zjazd delegatów Zawodowego Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych R. P. Poza szeregiem spraw organizacyjnych i zawodowych, omówiona będzie na zjeździe kwestia nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, oraz sprawa sytuacji nauczycielstwa szkół powszechnych.

— Rocznik 1910 pod broń W dniach 3, 4 i 5 kwietnia odbędzie się wcielenie rocznika 1910. Wszyscy poborowi obowiązani spełnić w tym roku obowiązek służby wojskowej, za pośrednictwem wydziału wojskowego Magistratu otrzymali karty powołania, sporządzone przez Pow. Komendę Uzupelnień.

— Zniesienie ulg w aplikacji sądowej. W „Monitorze Polskim” Nr. 72 z dnia 29 marca zamieszczone zostało rozporządzenie ministra sprawiedliwości, o uchynieniu ulg dla aplikantów zawodów prawniczych, którym służba wojskowa przeszkodziła w odbyciu aplikacji.

Na podstawie art. tego rozporządzenia uchyla się dawne rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 21 sierpnia 1916 r. w sprawie zarządzeń na rzecz tych kandydatów do służby sprawiedliwości, którzy wskutek wojny doznali przeszkody w wykonywaniu cywilnej praktyki sędziowskiej (Dziennik Ustaw p. austr. Nr. 268). Rozporządzenie niniej-

sze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1932 roku.

Podania o przyznanie ulg na zasadzie rozporządzeń wymienionych w pierwszej części rozporządzenia, wniesione przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia należy rozpatrzyć według dotychczasowych przepisów.

— Z teatru Kameralnego. W środę o godz. 8-ej m. 30 wiecz. znakomita komedia w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego: „Piorun z jasnego nieba”.

W czwartek ostatni raz: „Piorun z jasnego nieba”.

**Wizytacja pasterska**

J. E. ks. Biskupa Kubiny w Zagłębiu i wręczenie orderów papieskich.

Duchowieństwo Zagłębia Dąbrowskiego w czasie dwóch dni świąt Wielkanocnych gościło J. E. ks. biskupa częstochowskiego dr. T. Kubinę

Ks. Biskup przybył do Zagłębia celem wręczenia orderów papieskich „Pro Ecclesia et Pontifice” ks. kan. Raczyńskiego w Sosnowcu i ks. kan. Senko w Zagórz. Ponadto ks. Biskup Kubina wręczył nominację szambelańską dyr. St. Gadomskie-

mu i ks. prob. Mazurkiewiczowi w Dąbrowie.

Ks. Biskup Kubina przybył do Sosnowca w pierwszy dzień świąt, powitany przez duchowieństwo, przedstawicieli władz, liczne delegacje i członków specjalnego komitetu.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość dekoracji orderem papieskim, ks. kan. Raczyńskiego w szkole gospodarstwa domowego. W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień.

W drugim dniu świąt odbyły się podobne uroczystości w Zagórz i Dąbrowie.

W Zagórz o godz. 9 rano ks. Biskup Kubina odprawił w miejscowym kościele cichą mszę z kazaniem. Następnie po uroczystej sumie, odprawionej przez miejscowego ks. prob. Stanisława Senko, w asystencji licznego duchowieństwa, ks. Biskup dr. Kubina wygłosił drugie podniosłe kazanie.

Po kazaniu Ks. Biskup w asystencji duchowieństwa udekorował miejscowego proboszcza ks. St. Senko orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”. Uroczystość dekoracji odbyła się w kościele.

Po obiedzie ks. Biskup udał się na uroczystość do Dąbrowy.

Tu, w malej lecz pięknie przybranej sali stowarzyszenia robotników chrześcijańskich witały dostojnego gościa liczne delegacje katolickie z miejscowym duchowieństwem na czele. Obecni również byli na uroczystości prezydent miasta dr. Masdeyski, przedstawiciele szkolnictwa i instytucji społecznych.

Następnie po krótkim okolicznościowym przemówieniu, ks. Biskup Kubina wręczył miejscowemu proboszczowi ks. Stanisławowi Mazurkiewiczowi nominację na papieskiego szambelana.

Z Dąbrowy ks. Biskup udał się z powrotem do Zagórza, na uroczystość wręczenia nominacji szambelańskiej dyr. St. Gadomskiemu. Uroczystość ta odbyła się w prywatnym mieszkaniu dyr. Gadomskich.

Nazajutrz rano po odprawieniu mszy świętej ks. Biskup dr. Kubina odjechał do Częstochowy.

— Obowiązek utrzymywania żłobków przy fabrykach. W związku z licznymi redukcjami kobiet, zatrudnionych w fabrykach, w szeregu przedsiębiorstw rozpoczęto likwidować istniejące dotychczas żłobki, w których dzieci pracownic znajdowały opiekę podczas pracy ich matek.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesało w tej sprawie okólnik do wszystkich inspektorów pracy, polecając, aby nie dopuszczali do likwidowania istniejących żłobków, niezależnie od liczby zredukowanych w danym zakładzie kobiet. Ministerstwo wyjaśniło w tym okólniku, że okoliczność zatrudniania przez zakład pracy narazie mniej niż 100 kobiet, nie uprawnia przedsiębiorcy do zlikwidowania żłobka.

Na dzień 1 stycznia rb. istniało w całej Polsce 94 żłobków przy fabrykach.

**Koncert Władysława Ladis. Kiepur, i Marji Fiorenza w Częstochowie.**

W piątek, dn. 1 kwietnia b. r. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali „Grand-Kina” wielki koncert Władysława Ladis. Kiepur i znakomitego tenora obdarzonego pięknym głosem. Zaledwie pierwsze wiadomości koncertu przemknęły przez miasto, a już cała Częstochowa mówi o tem wielkim evenemencie artystycznym. Nie wątpliwie koncert znakomitego tenora wzbudził olbrzymie zainteresowanie i wszystkich mieszkańców miasta. Najlepszym tego dowodem jest rozchwytywanie biletów. To też radzimy wszystkim, którzy pragną usłyszeć tego sławnego śpiewaka, aby co rychlej zaopatrzyli się w bilety, w przeciwnym bowiem razie będą pozbawieni jedynej możliwości słyszenia tego cudownego głosu. W koncercie weźmie udział znakomita piosenkarzka włoska, o której cała prasa wyraża się w superlatywach. Bilety na koncert już są do nabycia w Kasie „Grand-Kina”.

**Do społeczeństwa miasta i pow. Częstochowskiego!**

Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że akcja Komitetu na rzecz pomocy bezrobotnym będzie prowadzona nadal aż do odwołania.

Wobec powyższego Komitet zwraca się z apelem do wszystkich osób, instytucji, zrzeszeń i zakładów, które dobrowolnie opodatkowały się na ten cel, by zadeklarowane i wpłacone przez siebie składki zechciały utrzymać na czas prowadzonej przez Komitet akcji.

Komitet Wykonawczy  
Pow. Komitetu do Spraw Bezrobocia  
w Częstochowie.

# ELEONORA SZCZESNA

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 29-go marca r. b.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Pocha 30 do katedry św. Rodziny nastąpi dn. 31 bm  
t.j. w czwartek o g. 8 rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulcach.  
Na smutne te obrzędy zaprasza życzliwych pamięci zmarłego **RODZINA.**

(Stawowa 1), że tegoż dnia zbiegł z domu syn jej, 16-letni Bronisław. Dochodzenie w toku.

— **Złodziej w warsztacie.** Roman Krysztofowicz (Aleja Wolności 7) zameldował policji, że z warsztatu jego za pomocą wybicia szyby w oknie skradziono mu części rowerowe i narzędzia ślusarskie, wart. 100 zł.

— **Kradzież radioaparatu z mieszkania.** W dniu 26 b. m. wieczorem z mieszkania Moszalskiego Jana (Dąbrowskiego 9) została dokonana kradzież radioaparatu, wart. 400 zł. Dochodzenie w toku.

— **Złodzieje z dobranymi kluczami grają po mieszkaniach.** Gierszon Prejzorewicz (Śląska 4) zameldował policji, że w dn. 28 b. m. wieczorem z zamkniętego mieszkania za pomocą dobranego klucza skradziono mu garderobę męską i damską, wart. łącznej 524 zł. Dochodzenie w toku.

— **Woda zamiast spirytusu.** Antoni Głęb, zam. we wsi Kalej, gm. Grabówka, zameldował policji, że w dniu 23 b. m. w składzie wódek przy ul. św. Rocha nr. 9 kupił litr spirytusu, a po odpięciu butelki w mieszkaniu stwierdził, iż w butelce znajdowała się woda. Dochodzenie w toku.

— **Porzucony łup złodziejski.** Nocy ub. o godz. 2 m. 15, na ul. Młynarskiej dwaj osobnicy na widok funkcjonariuszów policji, porzucili worki, w których było 74 kg. pszenicy i kaszka w ilości 35 kg. Jak stwierdzono, pszenicę i kaszkę napotkali złodzieje skradli w młynie Horowicza przy ul. Jaskrowskiej. Dochodzenie prowadzi się.

— **Nowa specjalność złodziejska.** Josek Kożusznik (Stary Rynek 28) zameldował policji, że skradziono mu z ogólnej ubikacji trzy przyciski niklowe, wart. 150 zł.

— **Czyj pies? Przybłąkany pies „owczarek” lub „wilk” znajduje się do odebrania u Dziadziorka (Gazowa 17).**

## Z GIEŁDY.

Warszawa 29-go marca. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich, — słabsza dla dolara. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.891. Rubel złoty: 4.84 — 4.85. Gram czystego złota: 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.50. Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych — 210.25.  
Akcie: Bank Polski 85.00; Lilpop 15.00.

## Z KRAJU.

(—) **Walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.** W dniach 1 i 2 kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W zjeździe wezmą udział członkowie władz naczelnych Z. H. P., instruktorzy i instruktorzy harcerskie, delegaci kół przyjaciół harcerstwa, oraz przedstawiciele t. zw. starszego harcerstwa.  
Program obrad zjazdu przewiduje sprawozdanie za rok ubiegły, wybory uzupełniające do zarządu, oraz wybory człon-

ków Naczelnej Rady Harcerskiej.  
W dniu 3 kwietnia b. r. odbędzie się konferencja instruktorów harcerskich.  
(—) **Na widok komornika powiesił się.** Z Piotrkowa donoszą: Komornik był i jest zawsze postrachem dłużnika i mimo, że jest on dziś zjawiskiem już stałym, budzi zawsze to samo uczucie. Nie oparł się też Antoni Michałek, gospodarz wsi Gorzechowo pod Piotrkowem, który na wiadomość o przyjeździe do niego komornika, który miał dokonać egzekucji, uciekł do chlewa, gdzie odebrał sobie życie przez powieszenie.  
(—) **Granat w pociągu.** Wczoraj o godzinie 5-jej po południu, po przyjeździe pociągu osobowego na dworzec Gdański w Warszawie — znaleziono w wagonie 3-jej klasy naładowany granat owinięty w gałęzi.  
Konduktor tegoż pociągu Klemens Zagórowicz widział wsiadających w Jabłonie trzech pasażerów — jeden z nich niósł dużą paczkę.  
Gdy w Warszawie pasażerowie wysiadali, konduktor przypadkowo znalazł się w ich przedziale. Zachowanie się ów-nych pasażerów zdziwiło konduktora i wzburzyło w nim podejrzenia.  
Tajemniczy osobnicy, jakgdyby przestraszeni jego obecnością, nim pociąg zatrzymał się wyskoczyli na peron i znikli w tłumie. Konduktor zauważył, iż nie mieli paczki.  
Po chwili poszukiwań konduktor znalazł pod ławką ukryty przez pasażerów pakunek — po rozwinięciu stwierdził, iż jest tam naładowany granat. O swem odkryciu Zagórowicz dał znać policji.  
Znaleziony granat przesłano do głównych składów w Cytadeli. Tajemniczych pasażerów poszukuje policja.  
(—) **Śmiertelny pojedynek amerykański między wyrostkami.** Z Wilna donoszą: We wsi Zadoroże, gm. Jazwińska, dwóch chłopców, piętnastoletni Jan Szumlaniuk i szesnastoletni Paweł Derenic pokłócili się o wybrankę serca, piętnastoletnią Marię Pomańkównę, do której też obaj żywni gorącą miłością. Ponieważ Pomańkówna nie mogła zdecydować się na wybór żadnego z nich, wobec tego rywałe postanowili rozstrzygnąć spór t. z. pojedynkiem amerykańskim.  
Postanowiono, że kto wyciągnie z kapelusza czarną gałkę, ten musi usunąć się nazawsze, t. j. umrzeć. Arbitrem tego pojedynku był ich kolega Stanisław Łukaszewicz. Czarną gałkę wyciągnął Derenic, który jako rodzaj śmierci wybrał utopienie się. Onegdaj po południu Derenic udał się na brzeg rzeki i rzucił się w przereb. Kazimierz Borkiewicz, kolega jego, dostrzegłszy wypadek, pośpieszył z pomocą, niestety próba uratowania Derenica nie udała się i chłopiec dostawczy się pod lód, zginął w nurtach rzeki.  
Niezwłocznie po wypadku do rodziców Derenica zgłosił się Szumlaniuk i oświadczył, że jest winnym jego śmierci, dodając, że mocno żałuje tego wypadku i pragnie ponieść karę.

## KOMUNIKAT.

Zgodnie z naszą zapowiedzią i Uchwałą ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, wzywamy do kontynuowania ze zdwojoną siłą akcji o obniżenie opłat za elektryczność i liczniki.  
Każdy z 3000-cy członków naszego Zrzeszenia upoważniony jest przez nas do prowadzenia akcji wśród swych sąsiadów; temsamem rozszerzamy czynności Komisji lotnej na cały Ogół członków Zrzeszenia.  
Wobec zbliżania się decydujących, końcowych momentów naszej walki, każdorazowo zawiadamiać będziemy Ogół o poczynionych posunięciach.  
Jedyną rzeczą, której obecnie żądamy od Obywateli jest solidarność i popętlanie tych, którzy ku własnej i Ogółu szkodzie ośmielają się tumać wolę społeczeństwa.  
Zgłaszając się do biur naszych i w dalszym ciągu zrzekając się liczników. W decydowanej woli zwycięstwa tkwi Wasza Siła.  
**ZARZĄD Z. A. P. E. w Częstochowie.**  
Częstochowa, dn. 30 marca 1932 r.

Podajemy do publicznej wiadomości, że

### p. p. Czesław i Marta Maran

wobec nadużycia naszego zaufania, przestali być naszymi Inkasentami i z dnem dzisiejszym nie są w prawie przyjmowalne należności firmowych nawet za wydawaniem pokwitowań firmowych.  
Ostrzegamy Sz. Odbiorców o niewpłacanie powyższym żadnych kwot, gdyż takowe nie będą przez nas uznawane.

**Ceylon Best Tea London.**

## Ostatnie wiadomości.

**ZANIEPOKOJENIE OPINII NIEMIECKIEJ.**  
Berlin, 30.3. — Zapowiedziany wyjazd min. Tardieu do Londynu wywołał w prasie prawicowej wielkie zaniepokojenie. Dzienniki w dojeździe do skutku konferencji londyńskiej czterech mocarstw dopatrują się zwycięstwa dyplomacji francuskiej. Z wiadomości, zaczerpniętych z kół rządowych, wynika, że Bruening nie wyjedzie do Londynu, motywując odmowę okresem wyborczym, zastąpi go natomiast podsekretarz stanu v. Buellow.

**ZABURZENIA W ROSJI I NAPADY NA SKŁADY ŻYWNOSCIOWE.**  
Moskwa, 30.3. — Z doniesień prasy wynika, że na całym terytorium ZSSR. doszło do poważnych wyroczek, połączone z napadami na składy żywnościowe. W Moskwie przed gmachem trustu mlecznego doszło do zaburzeń. Zebrane tam kobiety poturbowały do krwi funkcjonariuszy trustu. Policja konna zmuszona była do energicznej interwencji. Przy rozpadaniu tłumów wiele osób odniosło rany.

**ROZWIĄZANIE ANTYSEMICKIEJ ORGANIZACJI W RUMUNJI.**  
Wiedeń, 30.3. — Dzienniki donoszą z Bukareszty, iż rząd rumuński zarządził w dniu wczorajszym rozwiązanie antysemickiej organizacji „Żelazna Brygada”.  
**CIEKAWA REWELACJA O PORWANIU DZIECKA LINDBERGA.**

St. Luis, 30.3. — Policja tutejsza poddała 3-godzinnemu przesłuchaniu pewnego murzyna, który zeznał, wskazując na szereg faktów, iż porwanie dziecka Lindberga miało na celu wymuszenie u władz wypuszczenia na wolność herszta przemysłników Al. Capone.

**Kino-Teatr „MUZA”**  
Wielki film polski p. t.  
**Pod banderą miłości**  
w rol. gł. J. Marp i Marija Bogda.  
Pocz. w święta o 3 p. p. w dni powsz. o 5 p. p.  
Szczegóły w sliaszach.

**OFIARY.**  
D-stwo Biluchowscy zamiast życzeń świątecznych: na kolonie letnie i gim. im. H. Sienkiewicza: 50, na kolonie letnie II gim. im. R. Traugutta zł. 50.  
Na bezrobotnych: S. Tempłowa zł. 10.  
Na kościół w Gładach: C. S. zł. 4.  
Na bezdomne dzieci: D-stwo Nowak zł. 10.

**10 ZŁ. DZIENNIE**  
Poważne przedsiębiorstwo Przemysłu Krajowego poszukuje Pań i Panów do lekkiej przemysłowej pracy domowej.  
Gdynia Port, skrytka pocztowa nr. 4. 443

**MLEKA**  
do 500 litrów codziennie kupię bezpośrednio z małą jatką. Zgłoszenia: ulica Hoene Wrońskiego 42.

**Z POWODU**  
wyjazdu sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie wraz z dwoma piwniami mieszkaniami. Wiadomość Rynek Wieluński nr. 32 w sklepie.

**NIETYKŁA OKAZJA.**  
Lokomobila do sprzedania z pełnym nowym silnikiem 2 P. S. O. każdej porze dnia do obejrzenia.  
Narutowicza nr. 58, 50

**DO WYNAJĘCIA**  
duża sala, zdalna na fabryczkę lub warsztat.  
Nadrzędna nr. 8. 465

**ZREDUKOWANA**  
inteligentna osoba poszukuje zajęcia do dziecicy lub pomocy pani domu z syciem. Raków, Limanowskiego nr. 86, u dorozcy. 716

**ZGINĘŁA**  
wileczy. Wabi się Le. di. Odprowadzić za nagrodą Aleja Wolności nr. 44, dr. Wiszniewski.

**SPRZEDAM**  
ogród z placem pod budowlę. Stradom. Wiadomość: Nowokielecka 8, Salaburski. 714

**DO WYNAJĘCIA**  
lokale bez odstępnego: 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią i 1 pokój. — ogółem cenę się 60 zł. 30 gr. ul. Stodolna nr. 1. 719

**INSTALACJE**  
radjowe i elektryczne uskutecznia tanio i solidnie. Elektr. A. Stankiewicz, II-ga Aleja nr. 36.

**NIANIA**  
młoda, zdrowa, do 3-4 dzieci potrzebna zaraz. Jasnogórska nr. 64, La-skowski. 723

**POTRZEBNE**  
panny, uczennice. Magazyn krawiecki „Moda”. Aleja Wolności nr. 12.

**ELEGANCKO**  
umeblowany pokój z urządzeniem oddam. Wojeickowska, Aleja Kościuszki nr. 8. 722

**BEZ ODSTĘPNego**  
sklep z urządzeniem lub bez. Nadaje się na sporyzanie, jatkę, razurę. Wieluńska 18, gospodarz. 468

**DOMEK**  
pokój z kuchnią do wynajęcia. Kilińskiego 123.

**POKÓJ**  
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Aleja Wolności 19 miesz. 24. 725

**ZGUBIONO**  
dnia 27. III, w przejeździe z ul. Mickiewicza do Pilsudskiego rewolwer Nr. 374990 systemu mauer. Łaskawego znaleźć proszę o zwrot za nagrodą 20 zł. do sklepu Słow. „Jedność” Pilsudskiego nr. 23. 713

**ZGUBIONO**  
książkę Kasy Chorych Nr. 37798. 717

**ZGUBIONO**  
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Koriel. 718

**ZGUBIONO**  
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Hadry. 724

— **Wzrost liczby upadłości w Polsce.** Liczba upadłości w pierwszym miesiącu r. b. uległa dość znacznemu zwiększeniu. Według danych G. U. S. ogłoszono bowiem 71 upadłości, wobec 61 w grudniu, a 69 w styczniu 1931 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 51 upadłości (w grudniu 41, a w styczniu ub. r. 43), wschodnie 1 (poprzednio upadłości nie było), zachodnie 14 (16 i 17), południowe 5 (4 i 9). Liczba upadłości w poszczególnych grupach gospodarczych przedstawiała się następująco: (pierwsza cyfra to stycznia r. b., druga z grudnia, trzecia ze stycznia 1931 r.): przemysł 17 — 18 — 16, handel towary 49 — 37 — 49, handel pieniężny 1 — 1 — 2.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w styczniu r. b. 3 upadłości spółek akcyjnych (w grudniu i styczniu ub. r. równie 3), 11 w spółkach z ogr. odp. (w grudniu 13 a w styczniu ub. r. 9), w spółdzielniach 4 — 7 — 3, w spółkach firmowych i komandytowych 7 — 11 — 12, w przedsiębiorstwach jednoosobowych 46 — 26 — 42.

**Aresztowanie komunistów**  
podczas konferencji dzielnicowej.  
Władze bezpieczeństwa publicznego w Częstochowie, otrzymawszy wiadomość o mającej się odbyć w okresie świątecznym konferencji dzielnicowej członków K. P. P. z udziałem delegatów zamiejscowych, zarządziły inwigilację podejrzanych osób i krocząc ich śladami, wykryły konspiracyjny lokal, w którym miało się odbyć konferencja.

W ub. niedzielę rano policja wkroczyła do tego lokalu i aresztowała członków konferencji: Piotra Sadowskiego z Rawy Mazowieckiej, Jana Kubiczńskiego z Radomska oraz Stanisława Palczyńskiego i Pawła Franczaka z Częstochowy. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu na Zawodziu.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 20 do 26 marca r. b. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 24 wypadki zastąpienia na choroby zakaźne, w tem na: błonicę 2, odrę 18, różę 2, krztusiec 1, ospę wietrzną 1. W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 39 osób, w tem: chrześcijan 31, żydów 8.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 30 na 31 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włońskiego — Kordeckiego Nr. 27.

**Zabójstwo w lesie**  
Starcie gajowego z rabusiami drzewa.  
W nocy z 24 na 25 b. m. gajowy Ludwik Jura z leśnictwa Poraj przychwylił 5-ciu osobników na kradzieży drzewa w lesie państwowym, przyczem, jakto zwykle w takich razach bywa, wywiązała się sprzeczka i szamotanina pomiędzy złodziejami drzewa a gajowym, którzy, przynajmniej, nie miał widoków powodzenia w nierównej walce, wobec licznej przewagi przeciwników. To też gajowy Jura w obronie własnej użył broni i wystrzelił do jednego z napastników, który po przejściu jeszcze kilkudziesięciu kroków od miejsca wypadku upadł i wkrótce potem wyzionął ducha, a reszta niefortunnych napastników rozprzerzchała się na widok tak tragicznego zakończenia się wyprawy.

Jak się następnie okazało ofiarą strasznego wypadku jest 55-letni mieszkaniec wsi Osiny (gm. Kamienica Polska) Antoni Michalczyk, który podobno nawet był stosunkowo nie biednym gospodarzem we wsi i bynajmniej żadna ostateczność nie zmuszała go do kradzieży drzewa po nocach.

— **Napaść uliczna.** Ryszard Kamiński (Mickiewicza 41) zameldował policji, że wieczorem w ub. wtorek na zbiegły ulicy Mickiewicza i 1-go Maja zaczęło go 2-ch nieznanymi osobnikami, którzy pobili go. Jednym z tych osobników okazał się Łuczak Józef (Ogrodowa 69).

— **Zamach samobójczy.** W dniu 28 bm. w mieszkaniu własnym we wsi Pniaki, gm. Wanczerów, uśiłowala popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości ekspeluru — Bednarek Wiktoria, lat 35. Powód — nieporozumienia rodzinne.

— **Nagły zgon.** W dniu 28 bm. około godziny 16-jej we wsi Kowaka, gm. Mynkanów, zmarła nagle na udar serca mieszkanka teźże wsi Helena Kasprzyk, lat 61

— **Ucieczka z domu.** W dniu 29 bm. zameldowała policji Zgryżlak Stanisław







Gazy Izawiające w po-  
hell amerykańskiej.  
W Detroit, w Stanach  
Zjednoczonych Ameryki  
Północnej, odbyły się w  
ostatnich dniach burzliwe  
demonstracje bezrobotnych.  
Okolo 3.000 demonstrantów  
przypuściło szturm do fabryki  
Forda w Dearborn. Wzywając  
się przystąpieniem do walki z  
policją, przyczem z obu stron  
padło mnóstwo strzałów  
rewolwerowych. W końcu  
policja zastosowała bomby z  
gazami izawiającymi, dzięki  
czemu zdolała rozproszyć  
demonstrantów. Na zdjęciu  
naszym widzimy fragment tej  
walki przy zastosowaniu  
gazów izawiających.

który zdobył uznanie całego narodu.  
Inicjatywa „Rozjemu Bożemu” wyszła  
od córki prezydenta, dr. Alicji Masary-  
kówny, prezski czeskiego Czerwonego  
Krzyża, która zjednała dla swego planu  
zarówno szersze koła polityczne, jak i  
prase.

(X) **Konserwy z grzechotnika najnow-  
szym smakolykiem.** Jadowny grzechotnik  
nie śnił zapewne o karierze, która mu  
zgotował pomysły Amerykanin, niejaki  
G. End z Florydy. Jegomość ten wpadł  
na pomysł sporządzania z grzechotników  
konserw, których mięso, białe i delikatne,  
przypomina podobno w smaku jesierni.  
Z jednego grzechotnika średniej  
wielkości otrzymuje się trzy puszkę  
konserw, z większych egzemplarzy — pięć  
puszek. G. End zaprowadził u siebie na  
Florydzie farmę, gdzie hoduje jadowite  
węże, oraz płaci spore wynagrodzenie za  
każdego zabitego grzechotnika, którego  
mu dostarcza. Nowy smakolyk cieszy się  
szalonym powodzeniem w sferach bogatych  
snobów, a p. End zbija grube pieniądze  
na nowym pomysle.

(X) **Ulice gumowe.** Wielki spadek cen  
kautuczku surowego umożliwił rzeczywiste  
wstąpienie marzeń automobilistów o dro-  
dze idealnej.

W niektórych, mianowicie, miastach  
Stanów Zjednoczonych i Anglii użyto su-  
rowego kautuczku do wykładania ulic i  
okazało się, że kautuczku nadaje się dosko-  
nale do tego celu.

Próby dowiodły, że na takich ulicach

gumowych samochody nie ulegają wstrzą-  
som, jakich nie sposób uniknąć na naj-  
lepszych chociaż ulicach asfaltowych. —  
Ponieważ zaś kautuczku jest złym przewo-  
dnikiem dźwięku, jazda więc na ulicach  
gumowych odznacza się cichszą nad-  
zwyczajną. Zwłaszcza w miastach, gdzie  
domy podlegają ciągłym wstrząsom wskutek  
krażenia po ulicach samochodów cięż-  
zarowych, bruk gumowy może oddać  
wielkie usługi.

(X) **Jedenaste osób zabitych przez  
samolot.** Według depesz z Los Angeles,  
w miasteczku Kalifornii południowej, Yu-  
ciapa, spadł samolot esobowy, poprostu  
kosząc i rozrywając na strzępy jedenaste  
osób, znajdujących się na ulicy miasteczka.  
Wskutek wybuchu zbiornika z benzyną,  
zginął też lotnik i czterech pasażerów,  
znajdujących się w samolocie. Płomień,  
buchające z samolotu, groziły również  
pożarem miasteczka, złozonego wyłącznie  
z domów drewnianych, ale straży ogniowej  
powiodło się stłumić pożar.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 31 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45  
Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu,  
hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteorolog.  
12'15 Odczyt roln. 12'35 Koncert szk. z Filh. War.  
14'45 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gosp.  
15'15 Komunikat LOPP. 15'25 Odczyt dla matuz.  
15'45 Gielda pien. oraz komunik. rybskie. 15'50  
Program dla dzieci i młodzieży. 16'20 Lekcja  
języka francuskiego. 16'40 Muzyka gramofonowa.  
17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Koncert solistów.  
18'50 Rozmait. 19'15 Skryżanka pocztowa rolnicza.  
19'30 Feljton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy.  
20'00 Feljton muzyczny ze Lwowa. 20'15 Muzyka  
lekka. 21'20 Stuchowisko. 22'05 Dodatek do  
pras. dz. radi. 22'10 — 23'15 Transm. z teatru  
„Morskie Oko”. Rewja p. t. „Złota defilada”.  
23'15 Komunikaty. 23'20 Wiadomości sportowe.  
23'30 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 31 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz.  
11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa.  
12'10 — 14'00 Transm. z Warsz. 14'55 Kom. gosp.  
15'05 Komunikat z Warsz. 15'15 Intermezzo muz.  
15'25 — 16'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka  
gramofon. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Koncert  
z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek  
powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty  
harcerskie. 19'45 Pras. dz. radi. z Warsz. 20'00  
Feljton ze Lwowa. 20'15 — 24'00 Transmisja  
z Warszawy.

W słowach tylko chcą widziemy, w działaniu  
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać  
potrzeż księgi.

## Ze świata.

(X) **Turystyka jako przedmiot studjów.**  
Turystyka, a zwłaszcza przyciągnięcie  
obcych do kraju na sezon letni, stanowią  
dziś przedmiot zainteresowań nie tylko  
ze strony hotelarzy, restauratorów i wła-  
ścicieli przedsiębiorstw rozrywkowych w  
każdym państwie, ale również i instytu-  
cji rządowych, gdyż wpływ obcych walut  
i zyski z pobytu cudzoziemców wyrów-  
niają lukę w budżecie.

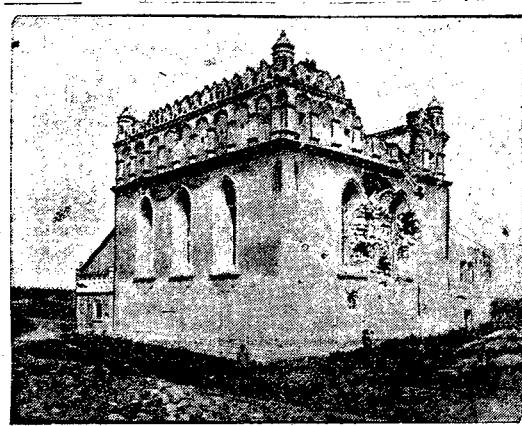
To też na Zachodzie turystyka stano-  
wi już oddawna przedmiot studjów. W  
Berlinie np. Instytut Studjów Praktycz-  
nych rozpoczęła od 14-go kwietnia r. b.  
wykłady semestralne, których jedynym  
tematem będzie turystyka, organizacja  
frekwencji turystów obcokrajowców, oraz  
znaczenie ekonomiczne ruchu turystycz-  
nego. Wykłady będą się odbywały dwa  
razy na tydzień. Oprócz studentów wy-  
szych uczelni dostęp na wykłady mają  
wszyscy, których ta sprawa interesuje.

(X) **Święto pokoju w Czechosłowacji.**  
Jednym z najstarszych i ciekawych prze-  
jawów życia w średniowieczu, był tak  
zwany „Rozjem Boży”, uchwalony już w  
r. 1027 w Elnie, małej miejscinie w Pire-  
nejach, na soborze kościelnym. „Rozjem  
Boży” było to zawieszenie wszelkich walk  
na czas ściśle określony.

Za przykładem średniowiecza poszła  
Czechosłowacja, której parlament i par-  
tyje polityczne postanowiły na okres świąt  
Wielkanocnych zawrzeć „Rozjem Boży”

i przerwać wszelkie walki polityczne.  
Za pośrednictwem stacji radiowej cały  
przebieg uroczystości parlamentarnej w  
Wielką Sobotę i przemiana zostały  
na falach eteru przesłane w świat szeroki,  
do wszystkich krajów i ludów.

Uroczystość ta odbyła się w parlamen-  
cie w Pradze; przemawiali przedstawicie-  
le różnych ugrupowań politycznych,  
złączonych na przeciąg trzech dni wspólną  
myślą o współpracy dla dobra ogółu.  
Najwięksi dostojnicy państwa z prezyden-  
tem Masarykiem na czele wzięli udział  
w uroczystościach „Rozjemu Bożemu”



Bożnica w Husiatynie  
nad Zbruczem w znie-  
siona w drugiej po-  
wie XVII wieku, sta-  
nowi jeden z najpowa-  
żniejszych zabytków  
tego typu na ziemiach  
polskich. W r. 1914 w  
czasie działań wojen-  
nych na ziemiach Ma-  
łopolski wschodniej  
bóżnica ta została zni-  
szczona. W najbliż-  
szym czasie ma być  
ona odbudowana dzie-  
ki wydatnej pomocy  
Urzędu Konserwator-  
skiego we Lwowie.

Przedruk wzbroniony.

105.

WILLIAM LOCKE.

## KUGLARZ

Przekład autoryzowany Halny Gadek.

Wróciliśmy do Royat około szóstej  
po południu i udaliśmy się wprost do  
naszych pokoiów.

Na stole czekało mnie kilka listów;  
lecz zamiast znaleźć wśród nich kilka  
uprzejmych słów od Horacjusza Bakku-  
sa, któryby przeproszał mnie za zawo-  
d, zastałem kartkę następującej treści:  
Pan Paton prosi, ażeby pan Hylton po-  
łączył się z nim telefonicznie. Hotel Mo-  
derne Vichy. Sprawa pilna.

Przerzuciwszy korespondencję zesze-  
dłem do hallu i spotkałem lady Auriol,  
prowadzącą ożywioną rozmowę z por-  
tjerem.

Ujrzawszy mnie, podeszła, pokazując  
depesze.

— Koniec moich wywczasów — zawo-  
łała — wzywają mnie do roboty. Na-  
reszcie wszystko zostało załatwione. A  
więc — skrzywiła się — odjeżdżam noc-  
nym pociągiem.

— Mogłabyś zaczekać do jutra — za-  
wołałem.

— Nie należy czekać nigdy do jutra —  
odrzekła.

— Jak uważasz...

Znałem Auriol i wiedziałem, że nie  
wzruszy jej żaden argument.

Tymczasem portjer porozumiewał się  
telefonicznie z biurem podróży.

— Powinam była trzymać się kwatery  
główniej — tłumaczyła mi. — Po-

raz pierwszy w życiu pomieszałam spra-  
wy społeczne... z innymi.

— Uśmiechnęła się i dodała:

— W każdym razie spędziłam czarno-  
winy dzień i będę go wspominać w Ar-  
ras.

— W Arras?

— Mniej więcej w tamtych stronach —  
uczyniła ręką nieokreślony ruch. —  
Dopiero jutro podadzą mi dokładny  
adres.

— Napisz do mnie, gdzie będziesz.

— W jakim celu? Chyba, że przyrzek-  
nieś mi odpisać? I dotrzymasz słowa.

— Przysięgam.

— Przepraszam, miladi — zawołał  
portjer, trzymając w ręce słuchawkę te-  
lefoniczną. — Biuro kolejowe Clermont-  
Ferrand. Niema miejsca w salon-lit, ani  
coupe-lit w nocnym pociągu do Paryża.  
Jest tylko wolne miejsce środkowe w  
przedziale pierwszej klasy.

— Proszę zatrzymać jej dla mnie i po-  
wiedzieć, że wyślę natychmiast pienią-  
dże.

Zwróciła się do mnie.

— Mam szczęście!

— I ty nazywasz to szczęściem? —  
zawołałem — będziesz się całą noc tłu-  
kla w duszonym przedziale, przy zamknię-  
tych oknach!

Rozejmiała się szczerze:

— Powiedz mi, drogi Tony, dlaczego  
starsz się wmowić wszystkim i sobie,  
że wojna nie miała nigdy miejsca — i  
czemu jazda pierwszą klasą budzi w to-  
bie takie przerażenie?

— Udała się do swojego pokoju, by po-  
czynić przygotowania do odjazdu.

Wszedłem do budki telefonicznej i po-  
łączyłem się z hotelem Moderne w Vi-  
chy. Czekałem chwilę na Lackadady'a.  
Po kilku słowach przywitania rzekł:

— Nie wiem, czy nie nadużyję twojej  
przyjaźni, prosząc cię, ażebyś mi zło-  
żył jutro przyczyniona wizyty i przyje-  
chał do Vichy.

Formalność tych słów i tak poprawnie  
brzmiała angielszczyzna — o której za-  
pominało się podczas rozmów prowadzo-  
nych twarz w twarz, robiła dziwne wra-  
żenie przez telefon.

— Przyjadę jutro i to z największą  
przyjemnością.

Perspektywa wycieczki do Vichy  
uśmiechała mi się. Dzieliło nas zaledwie  
sześćdziesiąt kilometrów, a nie wiedziałem,  
co będę robić z sobą po wyjeździe  
lady Auriol.

— Nie sprawi ci to na pewno żadnych  
trudności? Nie masz innych planów na  
jutro?

Wy tłumaczyłem mu, że po rannych  
zabiegach kuracyjnych byłem wolny,  
jak ptak.

— A zresztą — dodałem — będę sam  
jak kolek. Lady Auriol wyjeżdża noc-  
nym pociągiem do Paryża.

— Ach — zawołał.

Nastąpiło milczenie.

— Halo! — zawołałem.

Odpowiedział jej głos:

— W takim razie przyjadę do Cler-  
mont-Ferrand pierwszym rannym po-  
ciągiem.

— To nie ma sensu!

Ale Andrzej uparł się. Najwidoczniej  
wyjazd lady Auriol zmienił cały pro-

gram. Musiałem ustąpić.

— O co rzecz idzie? Czy miałeś jakąś  
przykrzość? — zapytałem.

— Powiem ci jutro, jak się zobaczymy  
— odrzekł. — Nie znam rozkładu jaz-  
dy, ale przyjadę pierwszym pociągiem.  
Portjer poinformuje cię, kiedy się zja-  
wicie. Serdecznie dziękuję. Dowidzenia.

— Ależ, mój drogi Andrzeju — zaczą-  
łem.

Lecz mówiłem w próżnię. Andrzej  
rozłączył się.

Spędziłem z Auriol przyjemny wiec-  
zór. Nie było mowy o Lackadady'u. Nie  
podjęła tego tematu. Czemu więc miałem  
wspominać o jutrzejszym spotkaniu i  
wytrącać ją z odzyskanej z trudem ro-  
wnowagi duchowej?

Mówiliśmy o pięknych rzeczach, które  
widzieliśmy tego dnia, mówiliśmy o  
niemal zapomnianym i nieudanym pi-  
kniku w górach północnej Walii, gdy  
będąc podówczas dwunastoletnią dzie-  
wczynką, irytowała się na mnie i drwiła  
z mojej sztucznej uprzejmości, pod któ-  
rą przykrywała kryła się nuda. Rozma-  
wialiśmy o dawno minionych czasach i  
oczywiście o wojnie, o pracy, jaką ją  
czekała w okolicach zniszczonych woj-  
na, o odbudowie powojennej.

Przypomniałem jej nasze przelotne  
spotkanie w czasie wielkiej zawieruchy.  
Maszerowaliśmy razem przez błota, a  
ona zaciągała się moją fajką.

— Pamiętasz, Auriol?

— Żyło się wtedy — odrzekła, wzdychając  
głęboko i żałośnie.

(C. d. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismol — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych poządane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego nowotworzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wykożone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalała na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie toku lotów

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbita na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.